

Dr. Aleksander Mogilnicki
Sędzia Sądu Najwyższego.

Kompetencja sądów przysięgłych.

1. Sąd przysięgłych stanowi palladium wolności obywatelskiej w państwach monarchicznych o silnej władzy oraz na terytorjach, zamieszkałych przez ludność obcą, gwałtem włączoną do państwa zaborczego. Tam, gdzie społeczeństwo musi walczyć z rządem, sąd przysięgłych stanowi nieporównaną broń w tej walce. Dlatego też państwa niepraworządne, jak np. Rosja carska, wyłączały z pod właściwości sądów przysięgłych niektóre miejscowości (Kr. Polskie, Kaukaz) albo niektóre sprawy (polityczne), gdzieindziej do właściwości sądów przysięgłych należące.

2. W charakterze broni społeczeństwa przeciwko państwu sąd przysięgłych powinien rozpoznawać przedewszystkiem te sprawy, w których poglądy rządu i społeczeństwa mogą być różne, a nawet wprost sprzeczne. Należą tu zwłaszcza sprawy polityczne. W tych warunkach odjęcie sądowi przysięgłych spraw politycznych równa się zupełnemu sparaliżowaniu tej instytucji.

3. Jako przejście do sądów państwowych zależnych, wyrokujących w myśl życzeń rządu, do sądu niezależnego, złożonego z obywateli, nie potrzebujących liczyć się z życzeniami rządu, sąd przysięgłych stanowi znaczny postęp w rozwoju sądownictwa. Osiąga jeden z najważniejszych postulatów dobrego sądu — niezależność od władzy wykonawczej.

4. Powyższe zalety sądu przysięgłych kazały prawnikom XIX wieku zamykać oczy na liczne wady tego sądu i uważać go za najlepszą formę sądu z tych, jakie się dotychczas wytworzyły. Na tem stanowisku stoi również praca referenta „Sąd przysięgłych”, Warszawa 1899. W epoce niewoli sąd przysięgłych, złożony z Polaków, wobec sądów państwowych złożonych z Rosjan, był dla Polaka z b. zaboru rosyjskiego wymarzonym ideałem.

5. Rola sądu przysięgłych zmienia się jednak zasadniczo, gdy państwo monarchiczne, a zwłaszcza zaborcze, ustępuje miejsca Rzeczypospolitej demokratycznej, a przytem państwu własnemu. Państwo i społeczeństwo nie tworzą wtedy dwóch sił, wzajemnie się zwalczających; idą a przynajmniej powinny iść, w jednym kierunku, w wspólnym dążeniu do wspólnego dobra. Sąd przysięgłych traci jedyną rację bytu, przestaje być bronią społeczeństwa w walce z rządem.

6. Ody upada najważniejsza podstawa, dla której sądy przysięgłych były (potrzebne, powstaje pytanie, czy istotnie, w warunkach normalnej łączności państwa ze społeczeństwem, ta forma sądu jest lepsza od innych. W państwie własnym, w którym sędziowie państwowi korzystają z najdalej posuniętej niezależności, sąd przysięgłych już nie jest krokiem naprzód od sądów zależnych, niezależność przestaje być jego szczególnym przymiotem, gdyż sądy państwowe są również niezależne. Sąd przysięgłych pozostaje przeżytkiem, tradycją, wprowadzanie go jest krokiem wstecz, postępek zaś jest sąd państwowy, prawdziwie niezależny.

7. Wtedy, przy porównaniu tych dwu form sądu, występują na jaw wszystkie wady sądu przysięgłych, na które dotychczas świadomie zamykano oczy. Ujawnia się, że jest to sąd, złożony z przygodnych dyletantów, o wiele gorzej orientujących się w sprawach, niż prawnicy zawodowi. Nieznajomość prawa, a ponadto brak przyzwyczajenia do dłuższego skupienia uwagi, powoduje, że sędziowie przysięgli często nie dostrzegają wielu szczegółów, napozór drobnych, a jednak mogących wpłynąć na los oskarżonego, często nawet zupełnie nie zdaje sobie sprawy z tego, o czem wyrokują, i wydają werdykty zdumiewające.

8. We wszystkich dziedzinach życia niepodzielnie panuje dążenie do fachowości, do usunięcia dyletantów i zastąpienia ich przez specjalistów. Dyletentyzm, wszędzie szkodliwy, w sądzie przysięgłych staje się podwójnie szkodliwym przez to, że werdykty przysięgłych nie są motywowane, niema więc sposobu uchylecia wyroku z powodu nielogiczności rozumowania lub niezrozumienia przedmiotu sprawy.

9. Dając rękojmię niezależności od władzy wykonawczej, sąd przysięgłych nie daje żadnej rękojmi niezależności od wpływów partji, klasy społecznej, koterji. Zwłaszcza w sprawach politycznych werdykt zależy nietyle od materiału dowodowego, ile od tego, do jakiej partji należy większość przysięgłych. To samo dotyczy niektórych kategorii prze-

stępstw ogólnych, zależnie od poglądów na nie danej klasy społecznej. Tak np. ława przysięgłych, złożona z włościan, zawsze prawie uniewinni oskarżonego o potajemne pędzenie spirytusu, a skarże oskarżonego o koniokradstwo. Sąd przysięgłych jest więc loterją: winny chętnie mu się podda, bo będzie mógł liczyć na uniewinnienie, niewinny będzie się go bał jak ognia, bo może zostać bez żadnych podstaw skazany.

10. Z powyższego wynika, że skoro twórcy naszej konstytucji nie umieli zerwać z tradycją i stanęli na stanowisku w istocie rzeczy konserwatywnem, należy obecnie w imię postępu dążyć do tego, żeby, nie wykraczając poza granice, zakreślone w konstytucji, kompetencję sądu przysięgłych jaknajbardziej ograniczyć. Konstytucja nakazuje powierzanie sądom przysięgłych spraw politycznych i najcięższych zbrodni; należy przepis ten tłumaczyć jako wyjątkowy, *strictissimae interpretationis*, i wyłączyć z pod właściwości sądu przysięgłych wszystkie sprawy, na których wyłączenie konstytucja pozwala.